

## STACH ZRZĘDALSKI I CHMURY

---

DAWNO TEMU NA KRUPÓWKACH  
STAŁA NIEWIELKA BACÓWKA  
- CZYLI ZWYCZAJNE SCHRONISKO,  
A Z NIEJ W GÓRY BYŁO BLISKO.

CHOĆ NIE BYŁO OKAZAŁE  
JEDEN POKÓJ MIAŁ NA STAŁE  
WYKUPIONY STACH ZRZĘDALSKI  
CZŁEK PONURY I CZEPIAŁSKI.

CZEPIAŁ SIĘ ÓW STACH O WIELE,  
ŻE ODPOCZAĆ MA W NIEDZIELE,  
ŻE KIJ MUSI MIEĆ DWA KOŃCE  
I ŻE CIĄGLE ŚWIECI SŁOŃCE!

BO TAK WŁAŚNIE WTEDY BYŁO,  
SŁOŃCE ZA DNIA WCIAŻ ŚWIECIŁO,  
PRZEDZIERAŁO SIĘ PRZEZ LIŚCIE  
ŻAR LAŁ Z NIEBA SIĘ RZĘSIŚCIE.

GDZIE SĄ CHMURY? GDZIE SĄ WIATRY?  
BURZE? DESZCZE? – TO SĄ TATRY?!  
DZIŚ WIADOMO ŻE POGODA  
ZMIENIA SIĘ W NICH NICZYM MODA

LECZ PRZED LATY W ŚWIECIE CAŁYM  
CHMURY NIEBA NIE SKRYWAŁY.  
NAD ZENITEM, NA RÓWNIKU  
SKWAR TRWAŁ NICZYM W PIEKARNIKU.

DO DZIŚ TAM PANOWAĆ MOŻE  
ALE KIEDYŚ BYŁO GORZEJ,  
NAD MORZAMI CHMUREK ZERO  
WSZĘDZIE UPAŁ – TO DOPIERO!

STACH RAZ WYSZEDŁ NA NOSALA  
I NA SZLAKU NOS OPALAŁ  
WIĘC GDY SZCZYT JUŻ ZDOBYĆ ZDOŁAŁ  
Z IRYTACJI W NIEBO WOŁAŁ:

- NIECH TO SŁOŃCE KTOŚ ZAGASI,  
BO SIĘ MLEKO W KAWIE SKWASI!  
BO MI Z NOSA SCHODZI SKÓRA  
NICZYM Z JABŁEK W KONFITURACH!

WOŁAŁ, KRZYCZAŁ AŻ TU SŁOŃCE  
TRĄCA GO PROMYCZKA KOŃCEM  
I W TE SŁOWA OTO RZECZE:  
- POMÓŻ ZATEM MI CZŁOWIECZE!

STACH CHOĆ ZRZĘDA TO UCZYNNY  
POSZYBOWAŁ W KLIMAT INNY  
HEN W WYSOKIE, GROŻNE GÓRY  
ABY TAM WYRABIAĆ CHMURY:

PEŁNE ŚNIEGU, CZASEM Z LODU,  
Z WARSTWĄ DESZCZU GDZIEŚ OD SPODU  
WICHREM MOCNO PODSZYWANE,  
HALNYM, MONSUNEM, ORKANEM.

LEŻY CHMUREK CAŁY STOSIK  
WIĘC STACH SŁONKO ZACZAŁ PROSIĆ  
ABY CHMURY ROZWIESZAŁO,  
W GRUPACH - SPORO ALBO MAŁO.

PŁYNĄ CHMURY W ŚWIAT DOŚĆ NISKO  
ALE CO TO? WIEŻA BLISKO!  
CZTERY CHMURKI ROZORANE  
PADA DESZCZYK CAŁY RANEK.

INNYM RAZEM CHMURKA MAŁA  
NAD ŻAGLOWCEM SZYBOWAŁA,  
MASZT ZAHACZYŁ MAŁĄ CHMURKĘ  
KAPUŚNIACZEK LECI CIURKIEM.

STACH ROZPINA CHMURKI CHYŻE  
OD TEJ CHWILI ZNACZNIE WYŻEJ  
ALE ZAWSZE JAKAŚ CHMURKA  
DOŚĆ NIESFORNA DAJE NURKA

I ZAHACZA O COŚ BRZUCHEM  
LEJĄC DESZCZEM, SYPIĄC PUCHEM,  
CZASEM I TAK SIĘ ZADZIEJE,  
ŻE ŚNIEG Z DESZCZEM Z CHMURKI LEJE.

STACH ZAJĘCIE MA WSPANIAŁE,  
KLEI CHMURY – SINE, BIAŁE  
A CZASAMI I BURZOWE  
LECZ TYCH MNIEJ AŻ O POŁOWĘ.

POTEM JE DOGLĄDA CHWILĘ  
BY NIE PEKŁY – NO I TYLE  
ROZPEŁZAJĄ SIĘ PO ŚWIECIE  
CHMURY JAKIE TYLKO CHCECIE,

A STACH SIĘ POŻEGNAŁ Z KRAJEM  
WYBRAŁ ZIMNE HIMALAJE,  
TAM SIĘ DELEKTUJE PRACĄ  
- JEST NACZELNYM CHMUREK BACĄ :).

Kasia Sz.